

Rynek mleka: czy kryzys kiedyś się skończy?

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 24 maja 2016

Rynek mleka nadal tkwi w kryzysie, a sytuacja wydaje się nie mieć końca. W całym kraju widoczna jest nadprodukcja mleka, a co za tym idzie – rolnicy sprzedają mleko w skupach za cenę daleką od opłacalności produkcji. Czy jest szansa na zmiany?

Jak podaje Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, jeszcze w kwietniu wydawało się, że nadeszło przełamanie złej passy – 2-krotnie odnotowano wzrost cen produktów mlecznych na platformie internetowej Global Dairy Trade. Wielu producentów mleka i ekonomistów upatrywało w tym wzroście początku końca kryzysu. Okazuje się jednak, że **skok cen był chwilowy, 3 maja spadł średni indeks cen wszystkich produktów mlecznych na Global Dairy Trade**. Wyniki tej aukcji są uważane za wyznacznik sytuacji na rynku mleka na świecie, a ta bezpośrednio wpływa na polski sektor mleczarski, dodatkowo osłabiony chociażby rosyjskim embargiem czy widocznym spadkiem konsumpcji mleka i produktów mlecznych.

Przyczyn kryzysu było sporo



Kryzys mleczny nie jest jednak wyłącznie problemem polskich rolników, nadprodukcja mleka odbiła się niższymi zarobkami rolników w całej Europie.

Na wielomiesięczny kryzys na rynku mleka nałożyło się jednocześnie kilka przyczyn. W kwietniu ubiegłego roku **uwolniono kwoty mleczne, co miało być wsparciem dla producentów mleka**.

Zniesienie limitów oznaczało bowiem, że rolnik może produkować mleko bez ograniczeń. Do uwolnienia kwot mlecznych producenci przygotowywali się dużo wcześniej poprzez **zwiększenie liczebności stad, przygotowanie do produkcji na wyższą skalę, inwestycje w sprzęt, budynki inwentarskie czy nowoczesne technologie**. Wielu z nich zaciągnęło kredyty, które obecnie – przy wyjątkowo niekorzystnej sytuacji w skupach – są dla nich nadmiernym obciążeniem. Na wielu producentach ciążyą też kary za [przekroczenie kwot mlecznych](#). Po uwolnieniu kwot w całym kraju można było zaobserwować nadprodukcję mleka, co niemal automatycznie spowodowało obniżenie cen w skupach. Sytuację dodatkowo **pogorszyło rosyjskie embargo oraz obniżenie eksportu do Chin**.

– Mleko produkuję od lat, bywały kryzysy, ale jeszcze nigdy nie było tak źle, jak jest teraz – mówi Andrzej Wasilewski, rolnik spod Grunwaldu. – Nie zostaje zupełnie nic na inwestycje, starcza tylko na przetrwanie i to bardzo skromne. Obecne ceny skupu są na granicy opłacalności produkcji.

Produkcja mleka jest nadal bardzo wysoka, szczególnie w Unii Europejskiej. Wstępne szacunki wskazują, że w całym 2016 r. w UE wzrośnie ona 1%, zaś w USA o 2%.

Marta Skrzypczyk, ekspert Banku Zachodniego WBK

Nadprodukcja w całej UE

Kryzys mleczny nie jest jednak wyłącznie problemem polskich rolników, nadprodukcja mleka odbiła się niższymi zarobkami rolników w całej Europie. Dostawy mleka **wzrosły w 25 z 28 krajów Unii Europejskiej**. Rolnicy w kryzysie zwiększyli produkcję, co dodatkowo ten kryzys pogłębia i błędne koło się zamyka.

Z jednej strony należy pamiętać, że tak duża dynamika wzrostu jest w pewnym stopniu efektem niższej bazy z początku ubiegłego roku, gdy **producenci obniżyli produkcję w obawie przed przekroczeniem kwot mlecznych**. Jednak z drugiej strony trzeba pamiętać, że zarówno na rynku unijnym, jak i w Polsce, mamy obecnie do czynienia z sytuacją, w której rolnicy chcąc sobie zrekomensować niższą marżę i utrzymać opłacalność działalności, zwiększają produkcję. Ma to na celu obniżenie jednostkowych kosztów produkcji. Jeżeli takie działania prowadzi znaczna część producentów mleka, to przy ograniczonym popycie na produkty mleczarskie prowadzi to do zwiększenia nadprodukcji mleka i w efekcie do kolejnych obniżek cen w skupie.



Zarówno na rynku unijnym, jak i w Polsce, mamy obecnie do czynienia z sytuacją, w której rolnicy chcąc sobie zrekompensować niższą marżę i utrzymać opłacalność działalności, zwiększają produkcję.

Jakie prognozy na przyszłość?

– W najbliższych miesiącach nie spodziewamy się dużych zmian na rynku. Produkcja mleka jest nadal bardzo wysoka, szczególnie w Unii Europejskiej. Wstępne szacunki wskazują, że w całym 2016 r. w UE wzrośnie ona 1%, zaś w USA (jeden z czołowych światowych eksporterów mleka) o 2% – wyjaśnia Marta Skrzypczyk, ekspert Banku Zachodniego WBK. – **Biorąc pod uwagę nagromadzone, i wciąż rosące, zapasy mleka w proszku, maśle i serów, nie ma obecnie dużego pola do trwałego odbicia cen artykułów mlecznych, a co za tym idzie cen skupu surowca.** Pozytywnym sygnałem jest zwiększenie importu artykułów mlecznych przez Chiny oraz poprawa koniunktury gospodarczej tak w Polsce, jak i całej UE oraz USA. Może to przełożyć się na niewielki wzrost konsumpcji nabiału w Polsce, ale też eksportu, choć dopiero w II połowie roku.

Biorąc pod uwagę powyższe, jest wysoce prawdopodobne, że **ceny skupu w Polsce w najbliższych miesiącach ulegną dalszej obniżce**, ale raczej nie spadną do poziomu notowanego w 2009 r., tj. 0,9 gr/l. Pod koniec roku możliwa jest już **poprawa sytuacji rolników**. Na ile będzie trwała, zależy od stopnia ograniczenia produkcji w krajach eksportujących przetwory mleczarskie.

Bieżące informacje o sytuacji na rynku mleka można znaleźć w tekście: [Produkcja mleka na świecie – dobra koniunktura](#)

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena 0 / 5. Liczba głosów 0

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!